

ADAM MICKIEWICZ

Adam Mickiewicz (1798-1855), poeta romantyczny; 1815-19 studia na uniwersytecie w Wilnie; działalność w tajnych stowarzyszeniach studenckich filomatów i filaretów, za którą był więziony i skazany na osiedlenie w głębi Rosji; 1824-29 przebywał w Petersburgu, Odessie, Moskwie; od 1832 w Paryżu; 1833 redaktor „Pielgrzyma Polskiego”; związany z francuskim środowiskiem liberalno-demokratycznym; 1839-40 katedra literatury rzymskiej na uniwersytecie w Lozannie, 1840-44 katedra literatur słowiańskich w Collège de France w Paryżu; od 1841 związany z A. Towiańskim; podczas Wiosny Ludów rozwinął działalność polityczną: 1848 utworzył we Włoszech legion polski, 1849 założył i redagował międzynarodowy dziennik „La Tribune des Peuples” („Trybuna Ludów”); zmarł podczas wojny krymskiej w Konstantynopolu, gdzie zamierzał tworzyć polskie oddziały do walki z Rosją; najważniejsze dzieła to m.in.: *Ballady i romanse* (1822), *Dziady* (1823, 1832), *Sonety krymskie* (1826), *Konrad Wallenrod* (1828), *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* (1832), *Pan Tadeusz* (1834).

Próbie rekonstrukcji poglądów Adama Mickiewicza na przyszłość Europy należy zacząć od przypomnienia ideowych fundamentów, które, jego zdaniem, miały być podstawą europejskiej jedności. Zaliczał do nich religię chrześcijańską, od której oczekiwał radykalnej odnowy, wprowadzenie moralności chrześcijańskiej do sfery polityki, a w szczególności do stosunków międzynarodowych (*solidarność ludów*) oraz *dogmat narodowy*, czyli postulat jednoczenia Europy w celu rozwoju narodowości wchodzących w jej skład.

Europejska jedność była dążeniem nierozzerwalnie splecionym z odbudową wolnej Polski, *mesjasza narodów*, która swym męczeństwem i słowami prawdy dawała przykład, a także mobilizowała siły duchowe Europy. Służba Europie i ludzkości była jednocześnie służbą Polsce, a służba sprawie polskiej – służbą wolności i powszechnej równości.

Przyszła Europa miała być konfederacją na wzór unii polsko-litewskiej, ale jej budowa byłaby możliwa dopiero wskutek *wojny powszechnej ludów*, ogólnoeuropejskiej rewolucji burzącej dotychczasową niewolę i niesprawiedliwość Europy Świętego Przymierza. Mickiewicz programowo nie zajmował się szczegółami przyszłego ustroju politycznego ani gospodarczego Europy. Wzywał swoich rodaków do włączenia się w walkę o nową Europę. Uważał, że narody, uwolnione z ucisku, połączą się dobrowolnie i ułożą sobie bezkonfliktową współpracę w ramach powszechnej republikańskiej (kon)federacji.

Poglądy Mickiewicza na kwestię jedności europejskiej odnajdujemy w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego*, w wykładach na temat literatur słowiańskich w Collège de France, a także w publicystyce, na łamach „Pielgrzyma Polskiego”, a później „La Tribune des Peuples”.

Polska i Europa

Gazeta polska (po francusku redagowana) w Paryżu w dwóch kierunkach ma działać: na Polskę i na opinię Europy.

[...] Stąd celem gazety byłoby: ciągle kwestie polityczne na wyższe stanowisko podnosić i do całej Europy stosować; okazywać małoważność interesów angielskich i francuskich w porównaniu [do] interesu wolności europejskiej; [...] trzeba by te interesa rozważać zawsze z jednego stanowiska: powszechnej federacji europejskiej. [...]

Oto są główne myśli, które rozwijałbym politycznie:

- 1. Rządy Europy, oddalając się od prawideł chrystianizmu, zatrzymały postęp wolności, wprowadziły egoizm narodowy, i z tego, co się nazywało jednym chrześcijaństwem, zrobiły kilkadziesiąt narodów, nienawistnych sobie nawzajem. [...]*
- 5. Polska zamartwychwstała ma spoić znowu narody wolnością. Anglia, Francja, Niemcy, mają stanowić jeden naród. Kto mówi o interesach jednego narodu, jest nieprzyjacielem wolności. Polska mówi do ludów: „Porzućcie wszystkie interesa miejscowe, a idźcie za wolnością: izby i budżety, handel i rolnictwo, wszystko przyjdzie samo z siebie, ale naprzód o wolności tylko myśleć należy”.*
- 6. Chcieć poprawiać stan narodu jakiego niezależnie od stanu Europy całej, jest to działać wbrew interesom tegoż narodu, etc. etc.*

O projekcie dziennika francuskiego, 1833 [w:] A. Mickiewicz, Dzieła. Pisma prozą. Część II, Warszawa 1955, s. 172-177.

Braterstwo narodów

Jakież teraz jest najpierwsze, najgłówniejsze, najżywsze życzenie ludów? Nie waham się powiedzieć, że jest to życzenie porozumienia się, połączenia się, zmasowania interesów, bez którego nie podobna będzie zrozumieć woli powszechnej [...].

Kiedy po rewolucji lipcowej wybuchły w różnych stronach zamieszania, lud wszędzie rzucił się naprzód na domy celne, na urzędy pograniczne, na biura paszportów. Nie pochodziła ta napaść, jak myślą niektórzy, z zemsty [...]; pochodziła z przeczucia większej i rozleglejszej reformy. Lud czuł instynktem, iż te cła i granice są wbrew przeciwnemu dążeniu teraźniejszemu. W istocie, może być coś haniebniejszego nad ów stary przesąd, iż linia, pociągnięta palcem królów wskroś kraju jednego, często wśród miasta, ma rozdzielać mieszkańców, krewnych nawet, na krajowców i cudzoziemców, na naturalnych nieprzyjaciół? Przyszło do tego, że każdy Europejczyk, przenoszący się z miejsca na miejsce, nie tylko traci wszelkie prawa polityczne i cywilne, ale, z góry jakby podejrzany o złodziejstwo, musi opatrywać się w rysopisy i świadectwa.

O dążeniu ludów Europy, „Pielgrzym Polski”, 24.04.1833, [cytat z:] Słowa do emigracji i słowa do Europy (oprac. T. Terlecki), Londyn 1948, s. 50.

Panorama Paryża z I poł. XIX w.



A. Mickiewicz, Biblioteka Narodowa w Warszawie